

59826

III

Mag. St. Dr.

16  
K A Z A N I E

Przy oddawaniu Pierwszey Ofiary BOGU,  
ábo Ná Prymicyách

JASNIE PRZENAWIELEBNIYSZEGO

J. M. XIĘDZA

IOZEFA BERNARDA

*Text. 486g.*  
Z G U R O W A

G V R O W S K I E G O

*Z Boskiej Proovidencyi,*

OPATA PRZEMĘTSKIEGO,

Świętego Zakonu Cyftercyeńskiego, I. K. M. Sekretarza.



Przez

X. STEFANA SZCZANIECKIEGO Societ: IESU

W Kościele tegoż Prześwieznego Konwentu Przemętskiego

M I A N E

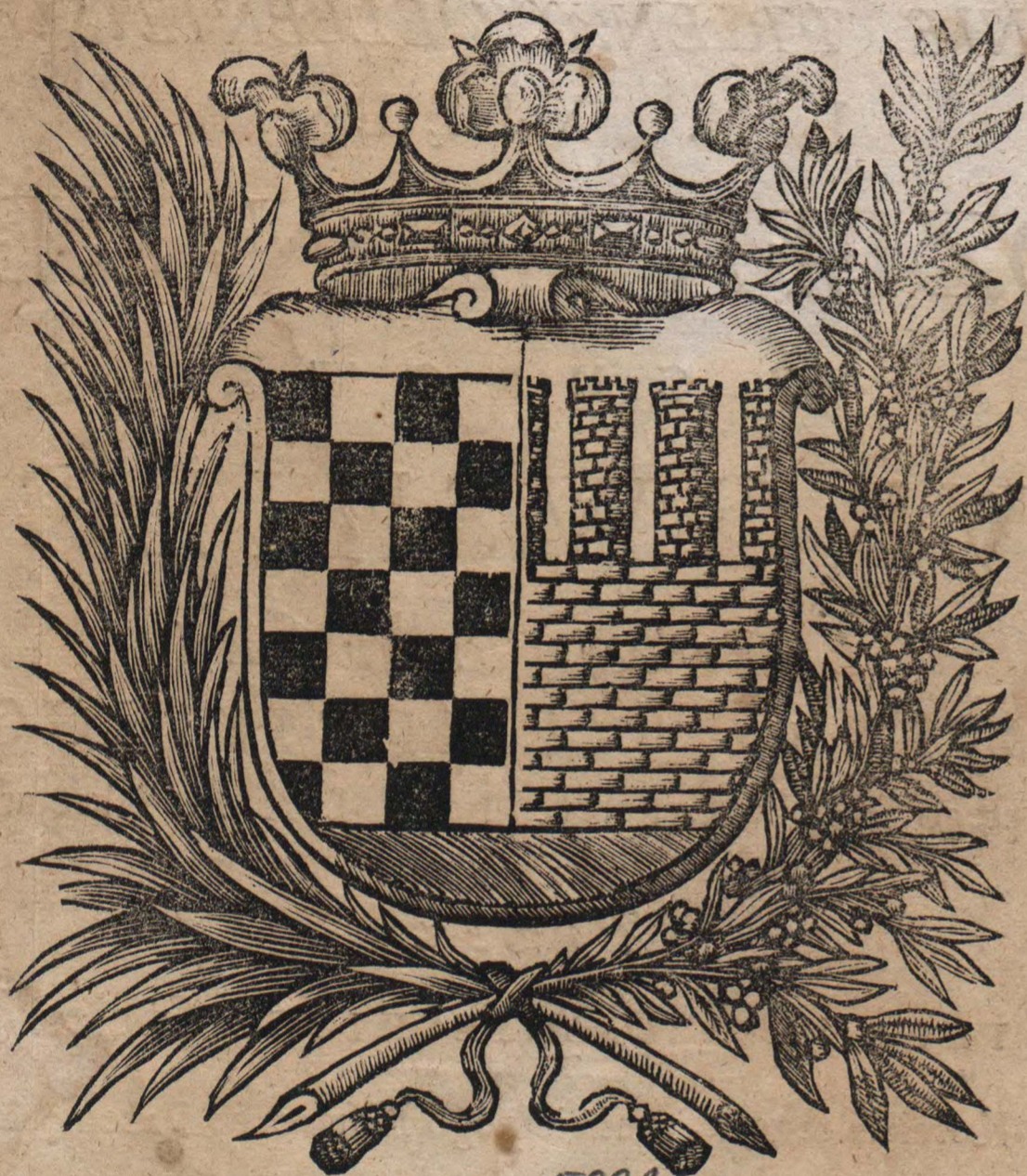
*vv Niedziele dwudziesta trzecia po Światkach*

Roku Pańskiego, 1702.

W P O Z N A N I U,

▼ Drukárni Kollegium Societatis IESU

NA PRZESWIETNE  
 Jáśnie Wielmożnych Oboygá Domow  
 KLEYNOTY.



59826  
 III

*Polska w Polu, lub w Murách, stawiajcie Koronę:  
 Ma szczęście z SZACHOWNICY, a z MVRV obronę.  
 Cenę z złotych cegiełek, a z drogich kámieni  
 Ma ozdobę: Chleb, Wino, máia obleżeni.  
 Nawet Bogá w Oczyste Syn sprowadził włości,  
 Ktoremu ná ofiarę Kostka z Wáśnych Kości  
 Pierwsza pádła; a z Muru nádzieia powstała,  
 Ze w dwoch Domách, Fortuná Wielom száchmet dáła.*

*Jásnie VVielmożnemu Jego Mosci Panu*  
**P. MELCHIOROWI**  
 Z GUROWA  
**GVROWSKIEMV**  
 KASZTELANOWI POZNANSKIEMU,  
 STAROSCIE KOSCIANSKIEMU &c.

*Jásnie VVielmożney Iey Mosci Pani,*  
**P. KRISTYNIIE**  
 Z PRZYBYSZEWSKICH  
**GVROWSKIEY,**  
 KASZTELANOWY POZNANSKIEY,  
 STAROSCINEY KOSCIANSKIEY, &c.

Godnym Przenaywielebnieyszego Prymiciántá Rodzicom  
 á Páństwu i Dobrodziejstwu memu.



*K*iedy do publiczney Swiátá Polskiego ádoracyt, godna Krwie Wáśey pa-  
 dáć zámyslam ofiarę, záraz mi przy pierwszym, Wielkiego Prymiciántá  
 tá do Ottarzá Introicie, o Wás, ná pámiéć przychodzi Memento. Já-  
 śnie W.W. Przenaywielebnieyszego Syná Rodzicy. Prawdać że mi-  
 góć bratá, abym ráczey Publicæ Felicitati, imieniem Przechacney oboygá  
 Domow Pary, ktora Progeniem clarum terris partitur & altris, romny w Potomkách, Nie-  
 bá z Oycyzna czyni podziat, tę pierwszym Honorem, coronatam Victimam, konse-  
 krowat. Mniematem bawtem, że nigdy Korona Náśá, szláchétnieysza zágniewá-  
 nego Niebá błagát nie miatá ofiara, iako ta, w ktorej Przeswiétney Krwie wybor, z  
 dawna zkoncentrowatá, przyiázná Lucyna, w ktorej Fascibus insignes, & legum cul-  
 mine fultæ convenère Domus, & qui lectissimus Orbi sanguis erat. Pewien bytem, że  
 nigdzie pędzey, Przeswiétny Senat, zdrowych rad, i do utrzymania cátości, tak wie-  
 la zkołatány przypadkami Rzeczypospolitey, miat zábrać sposobow, iako przy domo-  
 wey Ofierze Wielkiego Senatora, w którym to iédnym, wssytkie godnych Antenatom,  
 ná oko

na oko się wydała ozdoby. Fortia facta Patrum, Series longissima rerum, per tot ducta Viros, antiquæ ab origine Gentis. *Dobra mi czyniło otuchę, kiedyby tej Matki Syn, która przy Oczystych MVRACH, i Herbowney Jásnie Wielmożnego Matronka swiego SZACHOWNICY, Panskiemi przymiotami Kornelie, wysokim Wrodzeniem, i godnym Wielkiej Senatorki rozumem, Lukrecyje, Chrześcijańskiego życia pobożnością Pulcherye zwyciężyła, niby to szczęśliwszy Sarmackiego Narodu Annibal, za Ojczyznę, upadał przy Oltarzu. Ale wzbudzony w sumnieniu skrupuł, tę lub tak pobożną, odmienić myperswadował intencya. Wasza to Jásnie Wielmożne Dobrodziejstwo Ofiara, Wam ia sama przysadziła Natura; zgrzeszyłbym gruba niepolityka, bym iey gǳie indziej, a nie w Domu Jásni Wielmożnych Rodzicom szukał miejsca. Nie trzeba mi było daleko wspaniałey upatrować Swiatyni. Herbowne Jásnie Wielmożnego Kásztelaná SZACHOWNICY Polá, w pieszczone Cnot wśelákich przybrane kwiecie, Elysios Campos, swoiemi przewyżsáta ozdobami Oczyste zá Jásnie Wielmożney Kásztelanowey MVR Y, rzadkiey w takiego Stanu Matronách, swiatobliwosci wiela poświęcone przykłady, Niebem się być zdadza; prawie: Hospitibus Superis, dignissima Sedes. Nie trzeba wspaniała struktura budować Oltarzys delikátniey Rodzicielskie ręce, piastować Synowska potráfia ofiarę. Niechciałem i do częstszey serc Rodzicielskich pociechy, tak sposobney umykáć okazyi: iuż teraz w Opácie Twoim Jásnie Wielmożny Kásztelanie, z Jásnie Wielmożna Kásztelanowa, który, Romuleam stirpem, Proceresq; futuros instruis, przyszłych Senatorow, do publicznych Rzeczypospolitey sposobiac funkcyi, tych pociech, któreć nie leniwym krokiem następuiace przyniosa lata, zażywać możesz. Czekaia Ich w Rycerskich Kotách Marszałkowskie Łaski, w Senatorskich Izbách wysokie Subtelligia, a z tad nieśmiertelna, Imienia Waszego, Wielcy tak godnych Synow Rodzicy, powstawać będą chwata. Vos laudis Origo. Nie trzeba im będzie Kamillow, Fabrycyuszow, Scypionow, chwalebne przed oczy stawiać dzieć; doć będzie że z nich káżdego Jásnie Wielmożnego Rodzicá Cnoty, i potomnym wiekom zostáwione, wieczney chwaty Imię wzbudzać będzie. Atq; aliis Decii, reducecq; Camilli monstrantur, Tu discere Patrem. Tak w Dom Jásnie Wielmożny, do ktorego samá się ciśnie Fortuna. Omnis Honor cuncti veniunt ad limina falces, Synowskich Honorow sprowadziwszy Prymicyje; zá to Jásnie Wielmożnych Dobrodziejstwa zdrowie, zá ktore cała Ojczyzna, przychylnym wielkiemu Imieniowi supplikuię, Niebom. Dat populus, dat gratus Eques, dat chura Senatus; i Ia przy codziennych Káptánskiej funkcyi ofiarach, publicznych dopomagam supplikacyi; to záwsze powtarzáiac Votum. Ite per annospriscæ titulos præcedite Famæ. Iáko*

**Iásnie Wielmożnego Páństwa  
i Dobrodziejstwa mego**

*Nayniższy w Chrystusie Stugá  
i Niegodny Bogomodlca*

S. S. S. I.



*Si tetigero tantum fimbriam vestimenti Ejus,  
salva ero. Matth: 9.*



Ebym ná oko pokazał, że nie tak *cæco fato*, iáko z przezornej opatrności Boskiej, do dziś prymicyálnego, a potym day Boże prymacyálnego Aktu, i appáratu, i do fortunney Jásnie Wielmożnych GURÓWSKICH SZACHOWNICY, przeczytana odemnie przypádká Ewángelia; tak ia *ad literam* stosuię: Naymillszy w Chrystusie Kátolicy. Tá krwia płynaca od wielu lat białagłowá, właśnie mi Koronę Nászę Polska krwáwemi co raz od kilkudziesiat lat wóynami zafarbowána wyraża. Leczyli ia do tych czas w tak ciężkich zostáiacá pároxymách rozne *Senatorum* iakoby *consilia medicorum: quidquid nocivi videro avertam*. A że zwyczajna przeciwko krwi płynieniu iakoby *per diversionem*, Medykow iest recepta: krwie teyże upuszczenie; wyciagano *in nervum belli* podatki, nie záłowano krwi własney i nieprzyjacielskiej, to z Cephálicki; to z pod ięzyká, to z Sálwátele &c. byle tylko *totum Reipublicæ corpus* sálwować a *profusio sanguinis*. Przychodziło potym dalszemu krwie rozlániu zábiegáiac, do medycyi ábo do medyanny zácięcia, i z własnych Prowincyi odcięciem: iuż nam sił i żył nie stało, iuż *nervum belli* nie mamy, takéśmy ná nieszczęśliwe recepty expensami wyniszczeni, właśnie iák Ewángeliczna niewiásta *erogaverat omnem substantiam*. Zgóła iużesmy tak postrognemi, iák wewnętrznemi rosterkami, wszystkie żyty w nas porwáli, iużesmy *ruptis* (ni zá Noego) *catarractis* ostátek krwi wylali: a tak w potopie krwi własney, czy w morzu czerwonym *Magna Reipublicæ Navis* iuż prawie tonac woła: *Non est substantia, et tempestas demersit me*. Rátował ia co raz, i nie raz z ostátniey wydźwignął toni, iezli nie pierwszy, tedy miedzy pierwszymi nie ostátni, i Herbowna, iáko *ultimam in naufragio tabulam*, która *melior fortuna notavit* podawał SZACHOWNICE, a że do pierwszej wrocę się allegórii: leczył poki mógł w tak ciężkiej krwáwey niemocy zostáiacá Ojczyznę, *saluberrimis consiliis* godny *Senator et Sanator* Jásnie Wielmożny nie tak Przenaywielebniejszego Prymicyántá, iáko prawie *Patriæ Pater*. Lecz kiedy i sam tak ciężko západł, i w Ojczyznie się ciężki pároxym szerzyć poczał: iakoby Bog cała zátrzasnał Polska, gdy się ten filar Ojczyzny, chwiać od choroby poczał; Tak nam iuż ledwie nie do ostátnio śmiertelnych konwulsyi przychodzi. W kimże ostátnia przy tchu ostátnim, *dum spiro spero*, Ojczyzny nászey nádzieia, iezeli nie w Twey pierwszej przed Bogiem suplice, a záтым nayskuteczniejszey Ofierze, Przenaywielebniejszy Mości Xięże Prymicyáncie? Wszak po tak zacnym Oycu, ná tak godnego Syná, a zwlászczá ná pierworodnego, pierwszá má spadác sukcesya. *in Te domus inclinata recumbit*: a lubos się domowey po Jásnie Wielmożnych Rodzicách Slubem Zakonnym wyprzysiagl prywatnych dobr sukcesyi, ále gdzie *cura boni publici*, to iest *communis* záchodzi. do tey Zakonna, dopieroż Káptánska i Prácka nic nie przeszkadza professyi. Wszak i w zwyż pomienionym Psálmie, (w którym *ad literam* terázniejszy Krolestwá nászego uciski, prórockim duchem Psálmistá liczy,) o

státnia

ostatnia ublagania gniewu Boskiego otuchę na młodzieńskiej i pierwiastkowej ofierze pokłada, *placebit Domino super vitulum novellum*. Jakosz równa sobie przy Twej dzisiejszej pierwszej Ofierze, choć już w ostatniokrwawej zostaić toni, Oyczyzną nadzieję czyni, że ia nie tylko dzielno Prymicyalney podaniem ręki ratować *super agros manum imponent*, ale i samym stufy Kąpląnskiej, choć ostatniego szlaku dotknięciem salwować, i do pierwszego zdrowia przywrócić możesz, *si tetigero tantum simbriam vestimenti ejus, salva ero*. Dotknę tej prawdy na terażniejszym Kazaniu, i w przedsięwziętej nadziei potwierdzić schorzała Oyczyzną zechę, gdy pokażę, że i na jedney nitce, i na samym Apparátu, albo szaty Kąpląnskiej, a zwłaszcza prymicyalney ostatnim kráiu, całego światá, dopieroż naszego Páństwa, zdrowie i szczęście zawisło. *Ad M. D. Gloriam*. Za Twoim koraś pierwsza *Altare animatum*, Święty w wnętrzościach twoich Portátel, naywyższopierwszemu Nowego Testámentu, *secundum ordinem Melchisedech* Kąplánowi nągotowała. Nayswiętsza Pámmo i Mátko Boska, błogostawieństwem.

Ze Msza albo Ofiára święta, i duszy i ciała choroby leczy, tysiąc się o tym z Piśmá dowodow, z Historyi przykładow liczy, naymilszy w Chrystusie Kátolicy. Za zdrowie to całego światá Chrystus w Wieczerniku, Kąpláni w Kościołach pełnia: *calicem salutatis accipiam*. Lekárka to pocya, i *species* Sakramentalne, lecz osobliwie na krwie płynienie pewne lekárstwo, z bezkrewney nowego Testámentu Ofiary. Bo iezeli nawet bydłcey w stárym Zakonie krwicy rozlanie soba zatámmowała, dopieroż ludzka krew, i iey płynienie zastánawić może. Ale naybáżiey pierwsza Ofiára prym w szczęściu do uzdrawiania trzyma. *Primi* albo *Felicissimi*, albo przynamniy *Feliciani*, kto pierwszy ten lepszy. *qui prior tempore potior jure*: i w stározakonnych ofiárach *primitia frugum*, dopieroż każde *primogenitum Saclum Domino*, Bogu nayulubiejsze, iáko owo *primis major est gratia pomis*, i ludziom pierwsza nayśmáczniejsza jest nowáliiká. A co owá sadzawká, *habens quinque porticus* figurowała, iezeli nie krwicy i męki, zwłaszcza piaciu Ran Paná Jezusowych, a zgoła *memoriale mortis Domini*, to jest Ofiarę święta, więc iák tam, tak i tu, *qui prior in piscinam descendebat, sanus fiebat*, kto pierwszy, zdrowszy. Bá choć też kto záwini, to przecię *primò parcitur*: tak pierwsza owego Ewángelicznego winowácy oblácy. *Oblatus est ei unus qui debebat* szczęśliwa bytá, że choć o dylatę tylko i *in futurum* prosił *patientiam habe, Omnia reddam*. i więcej, i wprzód, bo zupełna cále ámnistya i *in praterito* uprosił, *omne debitum dimisi tibi*: drugi raz i gęby otworzyć nie śmiał, choć go w tárásie zamknięto. Pisze Bároniusz: że gdy Biskup Gázy obálenia Bálwochwálnicy uprosić nie mógł u Arkádyuszá Cesarzá, gdy syná iego Cesarzem záraz po Chrście świętym obwołánego z Kościołá niesiono, Biskup z napráwy sameyże Cesarzowey, supplikę na pierśiach dzieciny położył, a piástun nowego Cesarzá pierwszy Senator, główkę dziecięcá, iákoby przyzwaláiac náklonił, sam oćiec Arkádyusz rzecze: Trudnać prosbá, ale że pierwszy rozkaz syná mego, być to musi. A ná iákazby prosbę Kąpláni, Piástuni Syná Bożego, nowo pod osobámi Chlebá Národzonego, a zwłaszcza pierwszy ráz w ręku go máiac, nie náklonili? a zá tym i Oycá niebieskiego. Wszak i u pogáństwa nawet Perfskiego, jest práwo, áby pierwszey prosbie Krol nigdy nie odmawiał. A że i do Oyczystey Przenaywielebniejszego Prymicyántá, Káznodzieyska uczynię álluzya SZACHOWNICY, Losy i Kosłki od SZACHOWNICY, z szczęściem symbolizuiá *Jors* i *fortuna*, iednoż to. Pátrzciesz iák przy dzisiejszych, a przedtym práwie przy káżdych świętych Prymicyách, fortunne záwsze o zdrowie i życie ludzkie rzućcano kosłci. Prawdá, że u kosłterow ostatnia, ale u Paná Bogá pierwsza ná kosłkach liczbá iedynie popłaca. Pierwsze naprzód przy pierwszym światá początku, *initiarum suarum* Przedwieczney, a potym Wcieloney Madrości, Oćiec niebiesk Prymicyę spráwował, (wszak to pierwsze a samey Madrości Boskiej dzieło, *Sapientia edificavit sibi domum*, Kościół, w którym i Mácieryste MURY wspomniono

*ad Me-*

*ad Moenia Civitatis*: potym *posuit mensam*, Oltarz, *miscuit vinum* Msza Święta a-  
bo Ofiára) aż tam záraz po szerokiey światá całego Szachownicy, fortunne ná po-  
ciechę ludzka kosłki rzucála, *ludens*, (inni czytáia) *sortes jaciens in orbe terrarum*:  
i záraz tamże przydáie, że to sobie zá iedyne poczytá *delicije esse cum filiis hominú*,  
pod osobámi Chlebá i Winá, z ludźmi przebywáć, ná długie ónychze *in pane vita*  
życie, *Qui me invenerit, inveniet vitam*; i zá dobre *ex calice salutari* zdrowie,  
*Et hauriet salutem à Domino*. Drugie z Báránká figurálne, miásto pierworodne-  
go Syná *Primitia Agni*, i te bez kosłek, a ieszcze wcále nieprzełamánych, iákoby  
bez zupełnego *integra sorte* szczęścia i zdrowia nie były, *os non comminuetis ex*  
*eo*. Trzecie istotne Syná i Pomázáncá Bożego Chrystusa: *Primogeniti ex multis*  
*fratribus* Báránká, a oraz i Kąplána, ná Krzyżowym oltarzu Prymicyę całemu światu  
szczęśliwe i zbáwienie, *per quem salvati sumus*: Więc i tam kosłki ná szczę-  
ście puszczano, *miserunt sortem*, lubo w samym Báránku i Kąplánie, kosłci nie tknię-  
to, *non fregerunt crura ejus*. Czwarte *in Actis* czytám Prymicyę, gdzie pierwsza  
ná Apostolska Prelaturę Elekcyá, między dwóch kómpetytorow kosłć rzuciłá: a lubo  
ná ten czas JOZEFOWI szczęście nie posłużyło, gdy ná Mácieiá szczęśliwsza kos-  
łká pádła, *cecidit fors super Matthiam*. Dżis iednák kosłć popráwiła, i przy sprá-  
wiedliwey JOZEFA *qui cognominatus est justus*, szczęście się utrzymało: *Sors et*  
*virtus miscentur in unum*. A tak piáte dzisiejsze JOZEFA nášzego Prymicyę, for-  
tunne Oyczyzny nášzey Kosłci oraz i z SZACHOWNICA w rękách iegoż złożyły,  
*in manibus tuis sortes meae*; bo kiedy Bogá masz w ręku, toć w nim i wszystko: *Deus*  
*meus et omnia*. Więcej rzekę: nawet i od ostatniey Prymicyalnego Ornatu nitki,  
zdrowie i szczęście Oyczyzny cáley záwisło, *si tetigero simbriam salva ero*. Dwie  
białogłowy w tej Ewángelii, z których Pan JEZUS iednę szaty swey tylko dotknię-  
niem, chora uzdrowił, *si tetigero tantum simbriam*: druga ręki swey przyłożeniem,  
umárlá wskrzesił: *imponere manum et vivet*: dwie pomocy z Ofiary albo Mszy świę-  
tey wypływáiac wyrażáia. Pierwsza pomoc zowia Theologowie *ex opere operato*,  
to jest z samey istoty i znacności Ofiary, iákoby z samey szaty, i ornatu, choćby się  
Kąplán i pálcem nie tknął, dopieroż ręki, przez nabożeństwo, i áplikácyá, nie przy-  
łożył. Drugie *ex opere operantis*, to jest z szczegulnego samegoż Kąplána przy-  
gotowánia i áplikácyi, a zgoła z rak własnych przyłożenia. Więc że ręce Chry-  
stusowe i Pomázáncow iego Kąplánow, które więc przy Prymicyách z naywię-  
kszym do Bogá podnosza nabożeństwem, przeto ná ten czas ná pomoc nášzę są nay-  
dzielniejsze, iák niegdy Izráelitom Moyzeszowe, i dla tego ie przy Prymicyách ná  
głowy ludzkie kłáda, *super agros manus imponent*: (iákoby w ręku káżdego Pry-  
micyántá zdrowie i szczęście ludzkie bytá, *in manibus sortes*.) Ieszcze to mówię  
rzecz nie dziwna, bo wszystkim *plus minus* choć prosił, byle náprzyrodzenie i  
w łásce Boskiej, dobrym uczynkom zwyczajna, że záwsze cò zbawiennego wysłu-  
guia; Lecz to dáleko dziwniejsza, i zwłaszcza pierwszey Mszy Świętey szczegul-  
niejsza, że samá przez się *ex opere operato*, ofiára, iákoby sam kray ostatni prymicy-  
alnego áppáratu, choć tak od ręku Kąpláńskich odległy: i szczęście *super vestem*  
*miserunt sortem*, i zdrowie przynosi, *si tetigero simbriam, salva ero*. Bo iezeli  
płaszcz Świętey Agaty ogień z *Aethny* wybucháiac ugasił: Iezeli Eliazow  
i Elizeuszow rákze płaszcz wody z Jordánu wylewáiac osuszył. Więcej rzekę: ie-  
zeli samo ná Leoná Rzymskiego, Tomaszá Wrocławskiego Pontyfikálny Appárat  
weyrzenie, Totylę, i Henryká Tyránnow ulágodziło. Ieszcze więcej: iezeli sam  
tylko zapách szat pierworodnego Ezáwá, błogostawieństwo Jakobowi, Oycu potym  
Jozefowemu ziednáł; *ut sensit vestimentorum fragrantiam benedicens eum ait: Ecce*  
*odor filii mei et c.* Náostátek, (że i światowe, ówszem pogáńskie szaty wspomnię)  
iezeli Hortensiuszá Orátorá siostrę, szaty się tylko pierwszego w Rzymie, iákoby  
Prymicyántá *cum caractere indelebili perpetuum Dictatorem* Syllý dotykáiac i  
mowiác: *Vtinam mihi à felici Sylla, vel unum felicitatis filium contingat*; záraz

Az

to szczę-

to szczęście potkało, że żona jego została. Jeżeli Tráianus szkarłatem własnym rany żołnierzy zawiął i chorych leczył. Jeżeli M. Antonius szata Cesarzowa od nawałności okręt zafłaniał? A czemużby Apparat Prymicyantski a ielcze dziś właśnie purpurowy daleko dzielniejszy być nie miał w zastanie *Magna Reipubl: Navis*, zwłaszcza od burzy i nawałności terażniejszych? Czemużby nie miał choć już śmiertelny, *in hoc Reipub: corpore* rany zawiąć i uleczyć? Wszak nawet i ci co na śmierć już zafłuzili, w szacie kaptáńskiey, choć zwyczajnie domowej, ábo w hábie Zakonnym protekcyą znayduia: á cożby w szatach na służbę Bożą już poświęconych i ołtarzowych?

Zebyscie nie tełknili ábo rozbiec po części ielcze nie z áppáratu, ále sam Prymicyálny áppárat pocznijmy. A naprzód á *capite*, od Humerálá, tym właśnie porządkiem, iako się do Mszy Świętey Káptán zwyczajnie ubiera. Przed zágniewánym Krolem Saolem niewinny Dawid śmierci uchodząc, w największych zdrowia niebezpieczeństwach, pod Humerál się Káptána Abiátára iako pod pewną protekcyą uciekał *Applica Ephod, applica Ephod*, co wedle Loryná: właśnie nasz Humerál znaczyło. Jákosz ramięmi, od których zwány Humerál, największa pomoc i protekcyą drugim dájemy, zkad tenże Dawid mowi: *In protectione Dei caeli commorabitur: scapulis suis obumbrabit tibi, & sub pennis ejus sperabis.* Humerál ná ramięch Káptáńskich, skrzydła to ná zdrowie: *sanitas in pennis eius.* Jákosz, iezeli Páwła S. potem zbrudzona chustká, choroby ludzkie leczyła. Jeżeli także chustká Krótyldy Królowy Hiszpáńskiey, od nieyże przez niedyskrecyá Amáláryká mezá skrwáwiona, i Brátu Hildebertowi Królowi Fráncuskiemu poslána, one zóž do siostry protekcyi i pomsty, pobudziła? Jeżeli Theodozyus Cesarz chustka sobie Janá Pustelniká, głowę przed bitwą miásto szyszaká zawiął, daleko bárziej poświęcona ná áppárat Ofiáry Boskiey chustká ábo humerał, zyciu i zdrowiu naszemu, więcej niż szyszak protekcyą przyniesie: zkad Káptán humerał ná się biorąc, właśnie *ad literam* tak mowi: *Impone Domine capiti meo galeam salutis &c.* właśnie iák *salva ero.* Obłoczmy Prymicyántá i w Albę. Gdy się gniew Boży ná Pááństwo Izráelskie, to przez postronnych nieprzyaciół, to przez domowe woyny, i Kore Dátána i Abirona niezgody wylewác począł, aż pierwszy stárego Zakonu Káptán, właśnie Prymicyánt Ááron, w kroku nieiáko Bogu samemu stánał, i tarcza iákas od gniewu jego lud záfławił: *Resistit ira, proferens scutum servitutis suae, orationem & incensum, i ták extinxit ignibus ignes,* pożar gniewu Bożego, ogniem cálopalenia ná ofiáry ugásił. Przydáie táżże zaraz przyczynę Duch S. *in veste enim eius poderis, totus erat orbis terrarum.* Tę zaś *vestem Poderis*, Lorinus i inni opisuiá *vestis erat ex lino longa ad talos, manicis strictis &c:* właśnie *ad vivum* iák u nas Albá. Ktora táżże *vestem scutulatam* nazywáia, iákoby to Albá Káptáńka nie jedná tylko, *proferens scutum,* ále tyśiac tarczami, *mille clypei* przeciw gniewu Bożemu, nie jednému tylko Krolestwu, ále cátemu światu była, *in veste poderis, totus erat orbis.* Zkad Pismo święte świadczy, że *ad fimbriam poderis poma aurea pendebant:* iákoby wszystkich Krolestw figury, szczęście, i złote iábłká, od ostátniego Alby Káptáńskiey kráiu záfławiły. Jákosz, iezeli biáłe Páná JEZUSA szaty ná Gorze Thábor, wiecznego szczęścia Prymicye, ábo zádatkiem chwały niebieskiey były *vestimenta alba sicut nix.* i owszem iezeli choć od Herodá biáłoszyderska szatá ná Pánu JEZUSIE, że śmierci nie winien był, znaczyła: *nihil dignum morte.* Jeżeli Anioł zdrowie i szczęście, i z nieprzyaciół zwycięstwo, Zmartwychstáłego Páná JEZUSA, i naszę pociechę biáłymi szatami wyrażał. *veste candida coopertus apparuit, quia festivitatibus nostrae gaudia nuntiavit.* Jeżeli ielcze owych Prymicyántow niebieskich. *Isti sunt Primitiae Deo & Agno* wybieloni we krwi niewinnego Báránká Alby przystrojono: *dealbaverunt stolas suas in sanguine Agni,* ná znak pierwszej nád innych i w samey niebieskiey processyi przrogáty wy *sequuntur Agnum quocunq; ierit.* Więcej rzekę: iezeli koszulá czy szatá

S. Win-

S. Wincentego M. gdy iá około fortcey Hiszpáńskiey w processyi noszono, miástu obrona była, i zá mur stála: dla tego Król Fráncuski innego od tego miásta okupu niechciał, tylko owey koszuli. Dopieroż Albá Káptáńka, Murem Oyczyńnie, (wszak i ten w Mácierzysto-herbownym z Jáśnie W. W. PRZYBYSZEWSKICH Kleynocie nosisz) przeciw nieprzyacielskim insultom będzie. Jákosz táż u Ezechielá P. Bog Prorokow ábo Káptánów íáie, że się zá lud Izráelski murem nie záfławiá: *Nec opposuistis vos murum pro domo Israel.* Toć znác że to do Káptánów należy. Ielcze dálej: iezeli pierwszego wzwyż wspomnionego szatá i koszulá Cesarzá Juliuszá, puginałami ná nim pokłota i krwia zboczona, tyła ustami ila dżitámi Rzym do politowánia i zemsty poruszyla, nád ktora Antoniusz záwołał: *Hac magis pro Cesare dicit.* Náostátek iezeli u tychże Rzymian, szatá biáła pierwszy wstęp ábo Prymicye szczęścia i honorow znaczyła, i ztad do tych czas Kándydatami, ná Krolestwo i godność iáka zowiemy. Dopieroż Albá Káptáńka, á zwłaszcza Prymicyálna, krwia niewinnego Báránká wybielona, Kándydatami nas i zdrowia doczesnego, i szczęścia wiekuiszego uczyni. Podajmy Pás Prymicyántowi. Każe P. Bog Moyzelzowi pierwszego Káptána Áároná, właśnie ná Prymicye ubierác: *Indues Aaron vestimentis id est superhumerali, lineá & tunicá, & constringes baltheo:* nie prostym pásem, ále Rycerskim, iákoby to káżdego Prymicyánta, Bog ná obronę Oyczyńney iák ná Rycerstwo pásował: Bá i napierwszy Nowego Testámentu Prymicyánt, *Primusq; Sacerdos secundum ordinem Melchisedech* Pan JEZUS, *induit fortitudinem, & praecinxit se virtute,* Humerál szyszak, *imponere Galeam.* Albá ábo koszulá *indusium,* zbroiá i owszem szczere meśtwo *induit fortitudinem* ná obronę: Pás, samá dzielność, (bo się tu ták tłumáczy) ná uzdrawianie niemocy *Praecinxit se virtute,* o ktorey Ewángelia: *Virtus de illo exibat & sanabat omnes:* iákoby to P. Bog szczęście i zdrowie ludzkie, w pásie Káptáńskim záfławił. Ták iákoby profzek záfłuchá Piotrá S. ludzi uzdrawiał, czártow i nieprzyacielow ludzkich páfłazał. Otoli przez to i drugiey, słowká tego *virtus* áceptcyi nie odrzucam, i owszem życzę áby sobie Káptán, á zwłaszcza Prymicyánt, dopieroż Prym trzymáiacy, nie tylko więcej niż Láik, przez iákas *authoritatem nequitiæ,* (iákoby iá Doktor nazywa) nie pozwalał, i pása nie popuszczał, dopieroż się choć i nie ná wszystko uchoway Boże, *nec nominetur!* nie rozpásował, ále owszem wszelka tym scísley cnota, Bogu się obowiazánym być baczył, *praecinxit se virtute,* (á zwłaszcza owa ktora wyraźnie przepáluiać się wspomina, *ut maneat in me virtus continentiae &c:*) im się zá íáłká Boská ná wyższe Práeláturey w Kościele Bożym kasze! Nieśmy i Mánipularz, ktory się właśnie od snopkow zowie: bo go Xiadz miásto owych záżywa, ktore w stárym Testámentcie ná rękę niośł do Ołtarzá: *Manipulum Primitiarum.* Ztad Kościół S. owe z Pálmisty słowá: *Euntes ibant & flebant, mittentes semina sua, venientes autem venient cum exultatione, portantes manipulos suos:* przy brániu Mánipularzá, práwie *ad literam* powtarza. Pátrzciesz co też zá pierwszy Prognostyk, pierwiástek szczęścia i właśnie prymicyálney JOZEFOWI, á potym i cáley jego Oyczyńnie, był fortuny? á to choć we śnie tylko, snopki. *Putabam manipulos vestros, adorare Manipulum meum.* Jákoż pierwszy to, dáfłzey fortuny dokument gospodárskiey, komu się náwet śni ustáwicznie o snopkach: ztad sobie Ociec i Brácia JOZEFOWI madra czynili illácia. *Nunquid Rex noster eris? Num & ego & Mater, & Fratres Tui adorabimus te super Aegyptum?* iákoby się ná iáwie potym tak stáło. Ták to Prymicyántki zwłaszcza JOZEFÁ Mánipularz, nie tylko iemu samemu, ále Domowi, Oyczyńnie jego cáley, złotego zniwá i szczęścia pierwszym ielc prógnostykiem! Dóś iáśna z Imienia i w rzeczy samey áplikácyá! Dżis się to ná iáwie już spełniło, co we śnie i pod figurá było, gdy Jáśnie W. W. JOZEFÁ nášego Rodzicy, pod legoż błogosłáwienie z unizonym pokłonem pokorne głowy íkłaniáia: *adoramus Te!* Jużże i Wy Wielmożni ze Krwicy; Przewielebni z wokácyi zakonney Brácia, nie wátpcie, *Nunquid Rex no-*

C

ster

ster eris? kiedy już *Regale Sacerdotium*, łata i cnotę do rzadów przyznało JOZEFOWI. Owszem zgodnymi do niego głosami już mówcie: *Vestimentum Tibi est, esto Princeps noster*. Masz już apparatus Kąplński, czas i do Inwestytury Opackiej, zwłaszcza że i w Senatorskim Oczyszczonym Domu, jest z łaski Bożej dość chleba, *in Domo mea est panis*, dla zasilenia, i reparycyi znużonego poddaństwa; i w ręku JOZEFA Kąplńskich, chleb Anielski, dla Braci istnych Anyołów bielusińskich: Jakosz i poddaństwo Egypskie, i Bracia własna Snopkami, albo Manipularzami JOZEF przy zdrowiu i życiu utrzymał zkad wszystkich do Gumná właśnie do Manipularzá JOZEFOWEGO Pharáo zawsze odsyłał: *Ite ad IOSEPH! ite ad IOSEPH!* Weźmy i Stulę tegoż JOZEFA. Po opuszczeniu Domu Oycowskim i Braci, po zostawionym w ręku nierządnej Pani płaszczu, wolac go strącić, niż cnotę: po wytrzymanym więzieniu, patrzyć iak mu to stokrotnie Bog nagroził, właśnie wedle już naszej Ewangelii: *Qui reliquerit Domum vel Fratres Ec, centuplum accipiet*. Bierze JOZEFA Pharáo ná Páłac, i z niewolniká Pierwszym po sobie Pánem czyni, i w stulę iakás Bisiórowa przybiera: *Vestivit Eum stola Byssiná*: i tamże zaraz przydaje: *Et vocavit Eum Salvatorem mundi*: iakoby to ná Stule JOZEFOWEY, szczęście i zdrowie całego świata zawisło. Jużby mi apodosim czynić do Ciebie nie potrzebá Przenawielebniejszy Mości Xieże Prymicyancie, tegoż imienia, i rowney, bá ledwie nie większy cnoty JOZEFIE: Bos nie Pasterzy Jakubow, ále Dom Senatorski, nie zawziętych i w suchey studni, nie tylko wylszce wody topiacych, ále serdecznie kocháacych Braci i Krewnych, nie z musu tylko, ále dobrowolnie opuścił, potym Płaszcz, to jest dobrá doczesne *temporalia sunt quaedam corporis indumenta* w ręku nierządniczy Babilońskiey pompy i Pani światowey zostawiwszy, niewinna bo iak śnieg bielusińka sukienkę zakonna, z rak Niepokalaney Najswiętszey Panny Bernardowi S. niegdy podána, ná się wzięła, i w dożywotnie dobrowolnym więzieniu ábo Klauzurze Zakonney się zamknała, á Bog cię zá to dnia dzisiejszego ná thron Krolewki, *Regale Sacerdotium*, i z Koroną ná głowie, po gradusach oltarzowych prowadzi, i pod jednymże z soba báldekinem, á zgoła obok z Bogiem postawia, czerwony dziś apparatus iako Purpurę Krolewka ná Cię kładzie: *Induit eum stolá*, i drugim po sobie, bá prawie samym soba: *Hoc est Corpus meum* Chrystusem, *Vinctum Domini* i Zbawicielem świata czyni, *Et vocavit eum Salvatorem mundi*. Tak to stulá Kąplńska, á zwłaszcza pierwsza, á zwłaszcza niewinnego JOZEFA, szczęście i zbawienie przynosi. Bo iezeli onego marnotrawnego syná, tak wielkie zbrodnie i niecnoty, po przehułaney z nierządnicami substancyi, do Bogá się swego wracácego, *Stola prima*, iakoby Prymicyalna, wszystko pokryła, i dawne z fortuna Oczyszczenia szczęście przywróciła: *Cito proferte Stolum primam*, zeby ná Syná mego nágość i takie nie-szczęście dluzey nie pátrzał, mowi łaskawy Ociec: Dopieroż tak niewinnego JOZEFA, tak ukochanego Syná *Stola prima*, ktorego nie ostatnia już nędzá do Prymicyi, nie trwogá dopiero do Bogá przyprowadziła, i do Klauzury wtraciła; ále własna i dobrowolna cnotá, dopieroż mowie tá Stulá Prymicyalna, Ziemskego i Niebieskego Oycá, łaskawe oko i dalszy respekt ziedna. A że w niewinnym naszym JOZEFIE nie ma co tá *Stola prima* pokrywac, bo młode iakom rzekł látá, i z niewinnością Bogu zawczásu poświęcił: *Adhuc florente sub avo, magnas festinus ad Aras*. Toć wszakich Synow Koronnych (ách! temi czasy, aż nazbyt marnotrawnych!) zbrodnie pokryje, á tak gniew Boży od Oczyszczony odwróci, á dawna Oycowska Bogá naszego łaskę i błogosławieństwo przywróci: *Beati quorū reſta sunt peccata*. Bo co niegdy Kąplńcowi grzeszycemu Konstantyn Pierwszy pobożny Cesarz chciał uczynić: to zwłaszcza niewinny Kąplan, ludziom grzeszycym czyni, że ich od gniewu Bożego stulá i szata Kąplńska zaslania, á potym ná przeprosiny do Kosciola, i Domu Oycowskiego, stulá się trzymájące (iak owo niewiasty przy wywodzie) wprowadza, i do pierwszego zdrowia i szczęścia przywraca, właśnie

ad lite-

ad literam: *Si tetigero salva ero*. Máło to że chorym zdrowie bo i umarłym życie, *Stola prima*, iako pomienionemu synowi marnotrawnemu, przynosi: *Mortuus fuerat Et revixit*. Owszem i nieśmiertelność, stulá Kąplńska przywraca: tak stulę biorac Kąplan do Boga mowi: *Redde mihi Domine Stolum immortalitatis*. Już też czas i do Ornatu. I tu nieodstępnie JOZEFA, ktoremu Ociec nad inszych Braci, sukienkę wzorzysta w kwiaty, właśnie iak u nas Ornaty, zrobić kazał: *Fecitq; ei tunicam polymitam*. Słuchaycież iako ten Ornat JOZEFOW, chociaż z tym iego Braci, ná dobre wyszedł: ktorzy chcac swoje robotke pokryc, we krwi kożlecey zmoczana JOZEFA suknia, do Oycá posłali pytájac: *Vide utrum tunica filii tui sit?* ktora iak tylko Ociec obaczył, iakoby ludzkiey złości zabaczył, wszystko ná dzikich zwierzow zgania, i winę składa: *Fera pessima devoravit eum*. Dopieroż iako Ociec niebieski Naszego Przenawielebniejszego JOZEFA wzorzysta iak Ornat szatę, *Tunicam polymitam*, krew niewinnego Baránka zboczona, *veste aspersam sanguine* obaczy, pewnie Bracišzkow Iego, to jest Szlachetnych wszystkich Polakow złości zabaczy, ábo im przebaczy, á wszystko gniew swoy nanieprzyiacioły nasze, ná dzikich zwierzow, *Feras pessimas*, ná wilkow Heretyckich, ábo pšov Bissurmáńskich obroci: Tak to Ornat Kąplński, od ludzi wiernych, ná bestye niewierne, karanie Boskie odwraca. Gdzieś zagniewany Bog ná lud Izrael-ki, zguba mu ostatnia grozi, *Disperdam te*. aż tu co iezcze żywo, do płaczu, do pokuty: *Luxitq; omnis populus*, i zaden od zalu strojney szaty nie wziął: *nullusq; indutus est cultu suo*. á przecie rzecz dziwna, że tamże Pan Bog mowi: *Depone Ornatum tuum, ut sciam quid faciam*: nie podobna! musi być, że to nie do pospolitego gminu Bog mowił, bo ci i własnych szat ná sobie nie mieli: *nullusq; indutus est* ále to znać do Kąplanow mowi, ktorzy w Ornatách swoich wedle zwyczáiu gniew Boży błagac chcieli (iakom wzyw i o Aaronie námienił,) i tak, iakoby po ludzku mowiac, Bog sam nie wiedział co z soba czynić, Tu karac koniecznie trzeba, tu Ornaty Kąplńskie od rozgi zaslania; dla tego im ie złożyć kaze: *Depone ornatum*, áby wiedział iak Izraelá karac: *ut sciam quid faciam!* właśnie iak owo modlacemu się do Bogá zá tenże lud Moyzelzowi, sam się nieiako Bog modlił áby go puscił, niżby grzesznikom przepuścił: *Dimitte me ut irascatur furor meus*. Powiadaia Doktorowie SS. że Chrystus dopiero po umyciu nog Apostołom, pierwsza Ofiarę Ciátá Páńskiego postanowił, i zgoła pierwsze samze odprawił Prymicye. Gádaycież w iakim Ornacie? A to powiada Jan S. że zwierchnie z siebie zdiął suknie, *ponit vestimenta sua*, niechcac tak świętey Ofiary, w szarách od swiátá i kráwcá robionych, i lubo nierozdartych, przecież zszywanych tylko, odprawowac, lecz w samey Interuli, to jest w owey niezszywaney od kráwcá, ále ręká samey Najswiętszey Panny udzianej, i poświęconey, właśnie niewinności sukience, do ktorey się też nie watpie i Święty JOZEF przyłożył, iakosz cos z imienia Jozefowego miał, *IOSEPH accrescens*, bo samá z Pánem JEZUSEM rosta: w tey tedy samey iako w Ornacie zostawszy, i miało Alby tuwálnia wziawszy, *præcinxit se linteo*, A postołom nogi, á potym sobie, niby przede Msza ręce umywszy, dopiero Bogu pierwsza chleba i winá ofiarę oddał: i z tad snac Gracy Msza święta Stuzba zowia, że ia Pan JEZUS w stroiu ábo w Ornacie sluzebniczym spráwował, wedlug swey obietnicy: *Præcinget se, faciet illos discumbere, Et transiens ministrabit illis*. Zgoła sukienká nieszyta Paná JEZUSOWA, to pierwszy ná świecie Naywyszopierwszego w Nowym Testamencie Kąplná, Ornat, bo go Najswiętsza Panna wprzod przed innemi sukniámi, w nie ustroiła. Patrzyć iakie szczęście, iaka fortuna kóńká, ná Ornat ten Prymicyalny pádł! kiedy drugie szaty Chrystusowe, przy o-wych drugich Prymicyách, przy pierwszey ná Oltarzu Krzyżowym, á już ostatniey ówawey ofierze, Nieprzyjaciele mieczem między się podzielili: *Diviserunt sibi vestimenta mea*: Ná tę samę sukienkę niezszywana, zelázá dobyc nie smieli, wcale iá-achowáliś *Non scindamus eam*; i owszem ná iey szczęście, fortunne kostki ná Szá-

C 2

chowni-

chownicę rzucili: *sed fortiamur de ea.* Tak to przy szacie albo Prymicyalnym Ornacie, całość Oycyzny i szczęście Krolestw zawisło. Nawet sam bezbożny Piłat, iak tylko potym na się wziął tę sukienkę, takie miał szczęście, że choć iuż na śmierć albo wygnanie, od zagniewanego Cesarza był skazany, za co raz cudowna Tyb eryuszá odmiána, przy zdrowiu i zyciu był zachowany. Zadney dla czasu krotkości nie czynię *apodosim*, bo dosyć iasna *in protasi*. Taka tylko sobie czynię ztad imaginacya: Każde Chrześciańskie Krolestwo, i Polská naszá, kráie to szat Chrystusowych, *Ora vestimenti*. A naprzod Naszá W. Polská, to pierwsza, (bo tu pierwsze gniazdo Polakow, i pierwsi Wiare Chrystusowa przyieli.) sukienká Chry-  
17 stusowá, nie szczywana, nie zakrawana, bo razem te tu Polá dzikie, (i ztad Polacy,) opánowali: Dopiero potym na druga z Máley Polskiej sukniá, żelazem zakroili; do ktorey dwa rękawy Prussy i Russy przyszyli: á náosłátek Płaszcz sobie dosć sze-  
19 roki z W. X. Litewskiego uczynili. Aż žal się Boże! Nierzad nasz Polski, iak nie- rzadnicá, *Babylon*, to jest *Confusio* albo zamieszanie, *Meretrix magna*, á zgoła cu-  
dza bo dyabelska zoná, to jest grzechy nasze, *Peccatum est uxor diaboli*, naprzod Płaszcz ten z nas zdárly, Litwę ná części podárly: Potym i inne tey száty kráie, to scissye domowe, to Nieprzyacielskie zelázo porościnało, i iuż się snac námi po-  
dzielili: *Diriserunt sibi vestimenta mea*. Naszá tylko ieszcze Wielka Polská, iá-  
21 kofskolwiek się trzyma, i to iuż i tę rozdzierac poczynáia. Ey dla Bogá, krzy- kniy JOZEFIE do Bogá: *Non scindamus eam*. Niech niešťczesliwych nie-  
zgodnych kości miedzy nas nikt nie rzuca, bośmy my nie psi Polscy: Niech rá-  
23 czezy z rak Twych, w ktorych dziś Bogá, fortunę naszą piastujesz: *In manibus Tuis sortes nostra*, fortuna ná SZACHOWNICY Oyczystey kostká, Twey W. Polszcze, i owzem całej Oycyznie pádnie: *sed fortiamur de ea*, żeby przynamniey dziś  
25 iuż ostatnia, á przedtym pierwsza sukienká tá Chrystusowá, wcale zostála: *Non scindamus eam*. Prawdá że się owá Stárokápláńska w Kościele Jerozolimskim Kor-  
tyná, która przedtym kryacych się przed gniewem Boskim grzesznikow zášťaniá-  
27 ła, iak iuż ostatniey, zábiwly Chrystusa, dobráli miárki, wcale rozpádlá: *Velum templi scissum est, á summo usq; deorsum*, żeby iuż więcey Kościół ow Zydom  
protekcji nie dawał: ále Nowego Testámentu Káplána, ná Krzyżu Prymicyántá  
Ornat, ábo sukienká wcale zostála: *Non scindamus eam*, ná ludzi grzesznych, i  
29 choć iak znouw Páná JEZUSA, á nie raz krzyżuiacych, *rursus crucifigentes*, o-  
bronę i zášťonę. Pisze Caullinus, Ze gdy raz ptászyná iákaś uchodzac przed Já-  
strzębem, pod Togę Areopágickiego Sędzięgo wleciála, á on ia z gniewem zádu-  
31 sił, zaraz owego Sędzięgo zá takie niemilosierdzie, wšlystkich dekretem z ásses-  
ryi ruszono. Cisnie się dziś pod Twoy Ornat, Przenaywielebnieyszy Mości Xięże  
Prymicyántie, Orzeł Nasz i Twoy Polski: nie badźże tak ná Oycyznę niemilosier-  
33 ny, żebyś mu, (luboć nie iedney jest godzien śmierci,) protekcji dáć nie miał, wszák  
Sędzia naywyższy Chrystus, Káplanom, á zwlászczá dwoiáko *Regularibus*, nie ná  
śmierć i potępienie: *Nolo mortem peccatoris*, ále ná zycie i odpuszczenie: *Ego Te  
absolvo*, sadowa dáł moc: *Accipe Potestatem*. I owzem, iezeli syná Mágncy-  
35 uszá Cesarzá, ná tę odwagę śláło, że Przyiacielá swego, wlásnymi od Oycowkiego  
mieczá, zášťapiwly pierśiami, wolno záwołał: *Me feri Pater!* Nie watpie, że i tak  
Godny Syn Koronny, ná zášczyt ukochaney Oycyzny, by wláсна Głowę pod  
miecz Oycowkiej spráwiedliwosci Boskiej, ni drugi Izáák, náchylic gotow, *Me  
feri Pater!* choćby się oraz z Káplána śláć Ofiára, ná wzór Chrystusa, Pierwszey  
37 Nowego Testámentu Ofiary, i Káplána; o ktorym Kościół śpiewa: *Agnus est, Pa-  
schalis idem victima*. Ale i tego nie trzeba, dosć sukni Kápláńskiej nádstáwic, i  
nia, i siebie, i drugich zášťawic. Tak niegdý Juliusz pierwszy Cesarz uczynil, gdy  
niespodzianie od nieprzyaciół ná brzegu záškozony, w pław się do okrętow pu-  
39 ściwszy, száte Cesarzka, w insza umyślnie stronę, ná morze rzucił, która (mniem-  
iac że sam Cesarz,) Nieprzyjaciele z łukow strzáłami uszyli: o czym Historyk

Passag.

*Passag. est vestis. ne Iulius pateretur.* Jakoz i Artaxerxes, niektorych winowá-  
41 row, suknie tylko kárac, i bic rozkazál. A Bog nasz ieszcze iáskáwšly, i szacie ná-  
t Kápláńskiey od gniewu iego ná zášťaniáiecy, i nam dla nieyże przepusći.  
43 Na to ludzie prosći, ále nabożni, że się, snac z dawney trádyey, Ornatá Káplá-  
iego z poszánowaniem dotkrawšly, potym zegnáia, tuzac że z tego dotknie-  
45 a, Boskiego błogostáwienstwa dostapia: *Si tetigero*. Trafia się i to SS. Káplá-  
m, że ich Dulze czyscowe o pomoc prozac, zá Ornat ciagna. I o tym w hi-  
47 ryách czytam, że niektorzy Rodzicy, poty w Czyšcu zostawali, poki się zá nich  
zy Prymicyách synowie nie zášťawiali: Oto Oycyzná eáta w opale woiennym  
49 w ogniu czyscowym (boć przecię nádzieia w Bogu, że to do czasu, *nunquid  
ernum irasceris nobis?*) lat kilkadziesiat zostáie; oto Cię zá Ornat ciagnie:  
51 olz to wie, czy nie do Twego Prymicyálnego Ornatu, iey wybáwienie Bog przy-  
wiazal? Jakoz i z przypadáiecy, *Secundissimo* ná Twe Prymicye ominé Ewángelii,  
53 i z záložoney ode mnie Themy, dziś o zbáwieniu i z Czyšcá wybáwieniu Oycyzná  
sobie tuzzy: *Si tetigero fimbriam salva ero*. A któzby w szczegulności, z po-  
55 wszecznie całej Oycyzny, Prym w Twym *Memento* Prymicyalnym, miał mieć?  
iezeli nie Ci, ktorzy Cię pierwsi, nie tak ná ten swiat, iáko zaraz ná ten czas, Bogu  
ná službę, dziś ná ofiárę oddáli, Jáśnie Wielmożni Rodzicy? Tak kiedy Tybe-  
57 ryusz Cesarz, Rzym eáty chciál przyozdobic w Purpurę, niby to Prymicyalna, iáko  
dopiero pierwszy raz w takiej wielosci do Rzymu przywiezioná; Licyniusz *Consul*  
záwołał: *Auguste ante omnia Mater*. Zwycięzyłś Jáśnie Wielmożny Káştelá-  
61 nie samego Abrááma, bo ten chęcia tylko, Izááká Syná, á rzeczá sama Báranká tyl-  
ko in monte *Sinai* ofiárował, Ty dziś samego istotnie ukochanego Syná Bogu, in  
63 *Claravalle* oddáiesz, á tak dolizná z Gora zrownála, i owzem ia przeniosła: *Col-  
lis humiliabitur, Vallis implebitur*. Zwycięzyłś i Ty Jáśnie Wielmożná Ká-  
65 sztelánowa, Annę Sámuelowa Márkę; bo tá do czasu, synáczká swego ná usługę w  
Kościele Boska tylko pożyczyla, *Commodavi eum Domino*. Tys eáte ná więki dá-  
67 ła, i dárowála. Więc słusznie dzisiaj z Prymicyálney Ofiary, pierwszy ná Was po-  
zytek i owoc spada. A że ofiára bezkrewná, z wysług Chrystusa, wedle Theologow,  
69 jest *infiniti valoris*: i nam się wšlystkim, całej Oycyznie, eátemu náwet swiáttu  
uczestnictwá dostánie; bo dla tego, sukienki Chrystusowey (która figura Ornatu  
71 bylá, iákom wyzey pokazal) rościnać Bog nie dopusćil: *Non scindamus eam*; że-  
by się pod iey Kápláńska protekcya, tym więcey zmiesćic mogło. Prošze bespie-  
73 cznie i szczodrze zá wšlystкими, Przenaywielebnieyszy Mości Xięże Prymicyántie:  
proš Oycá Niebieskiego owemi zwlászczá słowy, ktoremi niegdý Mátka Sebáštýaná  
75 Luzytáńskiego Krola, gdy ia więźniowie opádl, kráiu się iey szat trzymáiac: rozka-  
záta do Krolá Syná: *Fili serva fimbriam Matris*; Ty trochę odmięniwšly: *Pater  
serva fimbriam Filii*: wszák kray száty Kápláńskiey, á zwlászczá Prymicyálney  
77 (ktorey się wšlyscy w ostatniey toni chwyamy,) kray száty Chrystusowey. A nie  
wátp, że wšlystko uprosić mozesz; bo pierwsza nayskutecznieysza prošbá, iákom i  
79 wzwyż pokazal, i iáko niegdý S. Nitálda ubespieczono: *Rem difficilem postulasti,  
sed quia prima est petitio tua, dabitur tibi*. Tom iuż dosć iásnie pokazal, że i  
81 ná iedney nici, i ná ostatnim á zwlászczá prymicyálney száty Kápláńskiey kráiu,  
swiáta eátego, dopierož Oycyzny naszey, szczęście, zbáwienie zawisło: *Si tetige-  
83 ro fimbriam tantum, salva ero*. Kończę Kazanie, (iákož iuż przydułšze dosyć)  
dwieiná do teyże Themy i Szátney állegoryi, á z eátego Kazania tego máteryi,  
85 słosuiacemi się Reflexyami. Pierwszá: że temu náko Ofiára i szátá Kápláńska ná  
zbáwienie, *Salva ero*: kto się iey tylko, i to z eáty aż do ostatniego Reweren-  
87 dy kráiu *submissya* i rewerencya dotyka: *Si tetigero tantum fimbriam*. Lecz kto  
gwałtem, (ábo to co się wyzey przez száte Kápláńska znaczy) á ieszcze z gory,  
89 ledwie nie zá kárk, iáko Saul niegdý, ná Sámuelu szarpic: *Apprehendit summi-  
tatem Pallii ejus, quæ scissa est*: Tego fortuná, by się eátemu snac Krolestwu ro-  
91 wnála,



wnają, na szarpnięcie przyjdzie. iako Saulowi Samuel także pogroził: *Scidit Do-*  
*minus Regnum Israel à Te.* Jaksz i nizey rozdarcie szaty. a ieszcze nowey, piei-  
wszy raz wziętey, niby to Prymicyalney, Proroká abo Kápláná Ahiaszá *scidit Pal-*  
*lium suum novum:* (i wszędzie tego po Piśmie Świętym pełno) wielkiego zła-  
wzszę nieszczęścia, i w Pánstwach scyssi znákiem i prognostykiem było. Drugá  
náuká: Zebysmy przecię nie cále w samey szaty Káplánskiey protekcyi, abo modli-  
twie dufali, ále zebysmy sami rak własnych i kooperácii nászey, do zbawienia i wy-  
bawienia z nieszczęścia, przyłożyć chcieli: *Si tetigero salva ero.* Stáre náwet u  
Pogan przystowie: *Cum Iove manum move.* Podnosił dzielne do Bogá ręce Moy-  
zesz, ále ich i Izráelitowie w bitwie nie opuszczáli: *vincebat Israel.* Ináczey-  
żeli my się i pálcem tego nie tkniemy, *Si tetigero* do nam i obie Prymicy-  
álne Ręce, nic nie pomoga. *Super agros manus imponent.*

A M E N.

A. M. D. G.



